

# Franciszek Blachnicki

---

## Biuletyn odnowy liturgii

---

Collectanea Theologica 37/1, 147-170

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# BIULETYN I KOMUNIKATY

## BIULETYN ODNOWY LITURGII

### OD REDAKCJI

Realizacja odnowy liturgii stwarza mnóstwo problemów zarówno teoretycznych jak i praktycznych. Dla ich rozwiązania nie wystarczy kierować się jakąś intuicją ogólną i roztropnością duszpasterską. Potrzebna do tego jest fachowość i solidna wiedza: znajomość dokumentów odnowy liturgicznej, ich autentycznej interpretacji, genezy poszczególnych punktów reformy oraz ich teologicznych podstaw. Trzeba się orientować w dyskusjach prowadzonych w specjalistycznych czasopismach oraz w bieżącej bibliografii.

Trudno domagać się powyższej orientacji od poszczególnych duszpasterzy, pragnących urzeczywistnić odnowę liturgiczną, ze względu na brak czasu, znajomości języków obcych i dostępu do źródeł. Brak kontaktu z literaturą zagraniczną utrudnia nawet tę niezbędną orientację diecezjalnym i innym ośrodkom duszpasterstwa liturgicznego oraz wykładowcom liturgii w seminariach duchownych.

Biuletyn odnowy liturgii mający stanowić stały dział naszego pisma, pragnie chociaż w części odpowiedzieć tym wszystkim potrzebom odnowy liturgicznej w Polsce. Ma on mieć charakter przede wszystkim informujący, przekazując najważniejsze dane z czasopism i wydawnictw liturgicznych zagranicznych oraz wiadomości o różnych inicjatywach i formach realizacji odnowy liturgicznej zarówno w Polsce jak i zagranicą. Informacje te, na ogół zwięzłe, ograniczające się do rzeczy istotnych, będą dotyczyły: dokumentów odnowy liturgii (w znaczeniu szerszym, a więc także autorytatywne wypowiedzi na ten temat), dyskutowanych ogólnych problemów odnowy, zagadnień praktycznych zwłaszcza rubrycystycznych, kroniki ruchu odnowy w kraju i zagranicą, gdzie będą notowane ciekawsze inicjatywy duszpasterskie. Osobne działy będą stanowiły zagadnienie muzyki i śpiewu liturgicznego, sztuki sakralnej łącznie z paramentyką oraz notatki bibliograficzne.

Biuletyn redaguje zespół liturgistów środowiska lubelskiego złożony z pracowników naukowych Sekcji Pastoralnej Wydziału Teologicznego KUL, Instytutu Muzykologii Kościelnej KUL, z przedstawicieli Diecezjalnej Komisji Liturgicznej w Lublinie oraz Ks. Ks. Jezuitów w Lublinie. Redakcja zaprasza do współpracy wszystkich zainteresowanych liturgistów i działaczy odnowy liturgicznej w Polsce. Materiały można nadsyłać za pośrednictwem redakcji „Collectanea Theologica” \*.

### I. DOKUMENTY ODNOWY

#### 1. Notitiae

„Notitiae” to tytuł miesięcznika wydawanego przez posoborową Radę do wykonania Konstytucji o świętej Liturgii (Consilium ad Exsequendam Constitutionem de Sacra Liturgia). Jest to organ urzędowy tejże instytucji, wychodzi 15 każdego miesiąca, pierwszy numer ukazał się w styczniu 1965 r.

\* Redaktorem niniejszego Biuletynu jest ks. Franciszek Blachnicki (F.B.) przy współpracy ks. Franciszka Greniuka (F.G.), ks. Wojciecha Danielskiego (W.D.), ks. Romualda Raka (R.R.), ks. Bogdana Sneli (B.S.), Ks. Rudolfa Zielasko (R.Z.), Ks. Zdzisława Bernata (Z.B.), oraz ks. Mariana Zielnioka (M.Z.).

Celem tego miesięcznika, w myśl umieszczonego w pierwszym numerze słowa wstępnego kard. Lercaro, przewodniczącego Rady, jest podtrzymywanie i pielęgnowanie życia samej Rady, informowanie krajowych oraz diecezjalnych komisji liturgicznych oraz ośrodków odnowy liturgicznej o działalności Rady, informowanie czasopism liturgicznych i pastoralnych o postępie odnowy liturgicznej, ogłaszanie i objaśnianie dokumentów liturgicznych wydawanych przez jakąkolwiek kompetentną władzę i wreszcie śledzenie oraz wspieranie wszelkiej działalności liturgicznej kwitnącej w całym Kościele, zwłaszcza przez wydobywanie na światło inicjatyw o znaczeniu powszechnym.

W dotychczasowych numerach tego miesięcznika zarysowały się następujące działy:

1. *Acta Consilii* — gdzie są podawane różne dokumenty i sprawozdania związane z działalnością Rady, w szczególności dekrety aprobujące uchwały konferencji episkopatów różnych krajów dotyczące wprowadzenia języków narodowych do liturgii. W tym dziale szczególnie ciekawe są sprawozdania z prac różnych zespołów roboczych powołanych przez Radę („coetus a studiis”) dla przygotowania dalszych etapów odnowy liturgii.

2. *Actuositatis Coetuum Episcoporum*. W tym dziale znajdujemy informacje o księgach liturgicznych opracowanych przez Episkopaty poszczególnych krajów oraz sprawozdania przewodniczących komisji liturgicznych poszczególnych episkopatów „o pierwszych krokach odnowy liturgicznej”.

3. *Documentorum explanatio*. Dział ten jest szczególnie ważny dla rubrycystów, przynosi bowiem odpowiedzi na różne pytania („dubia”) nadsyłane z całego świata do Rady. Uwaga w numerze 5 „Notitiae” (str. 130) stwierdza, że odpowiedzi te nie mają charakteru oficjalnego, ale tylko orientacyjny.

Rozwiązania oficjalne i obowiązujące muszą być ogłoszone w „Acta Apostolicae Sedis”.

Inne działy, mniejsze objętościowo, to komunikaty Świętej Kongregacji Obrzędów, „Studia” (różne przyczynki np. na temat sposobów tłumaczenia „Ite missa est”), „Nuntia” (o różnych zjazdach, kongresach liturgicznych itp.), „Bibliographica” (nowe pozycje wyd. liturgiczne).

F. B.

## 2. Dotychczas wydane dokumenty reformy liturgicznej

Posoborowa Rada Liturgiczna, powołana do realizacji *Konstytucji o Liturgii* z dnia 4. XII. 1963 r., na mocy *Motu Proprio* papieża Pawła VI z dnia 25. I. 1964 r., pracująca pod przewodnictwem kard. Lercaro przygotowała i wydała dotąd poza *Instrukcją* z 26. IX. 1964 r., następujące dokumenty, wprowadzające w życie odnowę liturgiczną:

1. *Ordo Missae et Ritus servandus in celebratione Missae*, zawierające pewne zmiany obrzędowe we Mszy św., które można wprowadzić przed ostateczną reformą liturgii mszalnej. Drugie wydanie typiczne tegoż *Ordo Missae* zawiera pewne zmiany w stosunku do wydania pierwszego, dlatego obecnie można korzystać tylko z tego wydania nowszego.

2. *Kyriale simplex*. Zawiera ono poza melodią do antyfony *Asperges me* i *Vidi aquam*, pięć schematów melodii części stałych Mszy św. dostosowanych do śpiewu ogółu wiernych, a więc łatwych do wykonania. W dodatku zamieszczono dwie melodie do *Pater noster* przewidziane do śpiewu tej modlitwy przez całe zgromadzenie wiernych, a więc celebriansa z ludem. Melodie bowiem znajdujące się w mszałach dotychczasowych są meliodami solowymi.

3. *Variationes in Ordinem Hebdomadae Sanctae inducendae*. Zawierają one przepracowany układ tekstów Mszy św. na Wielki Czwartek podczas poświęcenia olejów, poza tym przepisy rubrycystyczne upraszczające ryt kon-

sekcacji olejów, a nadto pewne zmiany w tekstach modlitw uroczystych odmawianych w liturgii Wielkiego Piątku.

4. *Ritus servandus in Concelebratione Missae et Ritus Communione sub utraque specie*. W tej publikacji omówiono zasady ogólne dotyczące koncelebracji i Komunii św. pod dwoma postaciami oraz szczegółowe przepisy rubrycystyczne określające różne sposoby koncelebrowania oraz przyjmowania Komunii św. w takiej formie. Znajduje się tam ponadto tekst kanonu Mszy św., zamieszczony dla wygody koncelebrujących oraz melodie do tych części kanonu mszalnego, które według nowych przepisów mogą być śpiewane.

5. *Cantus qui in Missali romano desiderantur iuxta Instructionem ad executionem Constitutionis de sacra Liturgia recte ordinandam et iuxta ritum Concelebrationis*. W dokumencie tym znajdują się następujące rodzaje melodii: 1) melodia modlitwy nad darami ofiarnymi, 2) melodie do części kanonu używane ad libitum podczas koncelebracji, tj. od *Hanc igitur* aż do *Supplices* włącznie, 3) melodie do *Per Ipsum*, 4) melodie do *Pater noster* do śpiewu wspólnego, 5) melodia embolizmu. Jako dodatek załączono melodie do wezwań modlitwy wiernych, które mogą być dostosowane do wezwań w języku ojczystym.

4. *De oratione communi seu fidelium*. W publikacji tej omówiono naturę modlitwy wiernych, jej ważność i strukturę. Podano ponadto kryteria jakimi należy się kierować w układaniu tekstów w językach ojczystych, przygotowanych przez narodowe komisje liturgiczne, do użytku na terenie ich jurysdykcji.

7. *Missa pro Iubilaeo extraordinario*. Rada liturgiczna uznała za stosowne opracować nowy formularz mszalny do użytku podczas Mszy św. odprawianej z okazji głównych uroczystości jubileuszu soborowego. Formularz ten, zwłaszcza w tekście nowej prefacji, jaśniej wyraża i podkreśla pojęcie biskupstwa i Kościoła. Publikacja zawiera wykaz okoliczności w których taką Mszę św. można odprawić. Przewidziano formularz na czas pozawielkanocny oraz ten sam schemat z niektórymi jednak zmianami na czas wielkanocny; zawiera okolicznościową modlitwę wiernych, melodię nowej prefacji, proste melodie do tekstów mszalnych oraz wskazówki co do wyboru melodii z *Graduale Romanum*.

F. G.

### 3. List kard. J. Lercaro do przewodniczących konferencji biskupów z 30. VI. 1965

Kard. Jakub Lercaro, przewodniczący Rady do wykonania *Konstytucji o świętej Liturgii*, wystosował w dniu 30 czerwca 1965 roku list do przewodniczących wszystkich episkopatów świata dotyczący problemów związanych z realizacją odnowy liturgicznej, zredagowany w 5 językach. Tekst oficjalny w języku francuskim wydrukowany został w numerze 9—10 „*Notitiae*”. Poniżej podajemy w streszczeniu główne myśli tego listu.

Na wstępie Kardynał notuje z zadowoleniem wspaniałą rozwój odnowy liturgicznej na całym świecie, przypominając słowa Piusa XII o „przejęciu Ducha Św. przez Jego Kościół”. To, co zaczęło się dzieć w kościołach całego świata po 7 marca 1965 r. należałoby określić jako „*mirabilia Dei*”. Na naszym horyzoncie pojawiają się jednakże ciągle pewne chmurki, zaciemniające jaśniejące światło. Dlatego Kardynał zestawia w 9 punktach pewne zasady i wytyczne, jakich należy się trzymać dla zapewnienia odnowie religijnej większej owocności i skuteczności.

1. Nowe normy liturgiczne cechuje pewna elastyczność, stwarzająca możliwość dostosowania się do konkretnych warunków. Z tej elastyczności nie wynika jednakże, aby każdy kapłan mógł samodzielnie i według własnego upodobania kształtować obrzędy Kościoła. Należy zwracać uwagę na to, komu Kościół zlecił dokonywanie tych adaptacji i jakie zakresił im granice.

2. Jednym z najcenniejszych owoców odnowy liturgicznej jest spotęgowanie ducha braterstwa i zmysłu rodzinnego wśród uczestników liturgii. Pierэгnowanie tego ducha nie może jednak prowadzić do zatarcia elementu hierarchicznego należącego do istoty liturgii.

3. „Consilium” w 40 grupach roboczych, oraz w centralnym zespole 43 biskupów prowadzi od 15 miesięcy intensywną pracę nad przygotowaniem dalszych etapów odnowy liturgii. Praca ta wymaga czasu, krytycznych badań, analiz i ocen. Dlatego trzeba się uzbroić w cierpliwość i należy zaniechać indywidualnego i szkodliwego eksperymentowania. Każdy natomiast, kto sądzi, że mógłby dać jakieś konstruktywne propozycje spełni prawdziwą posługę miłości, jeżeli podzieli się nimi z „Consilium”, które rozważy je sumiennie.

4. W obecnym okresie przejściowym pozostają w mocy dotychczasowe rubryki, o ile nie zostały oficjalnie i wyraźnie zniesione. Nowe prawo liturgiczne zawarte jest w *Konstytucji o świętej Liturgii, w Motu Proprio* z 25. I. 1964, w *Instrukcji* z 26. IX. 1964 oraz w uchwałach *Konferencji Episkopatów*. Nie wolno przekraczać granic zakreślonych przez te dokumenty. Zezwolenie na dalej idące eksperymenty są udzielane tylko określonym ośrodkom na ustalony czas i na piśmie. Z drugiej strony trzeba przypomnieć, że wszystkie wytyczne dokumentów soborowych i zarządzeń wykonawczych muszą być przez wszystkich w całej pełni urzeczywistnione. Dla odnowy Kościoła bowiem tak samo szkodliwa jest nieroztropna działalność jednych jak i bierność innych, wyrastająca z niezrozumienia albo prostego lenistwa. Taką postawę napiętnował wyraźnie Papież Paweł VI w przemówieniu z 13. I. 1965.

5. Msza święta koncelebrowana ma szczególną wartość wśród form kultu eucharystycznego. Nie może ona jednak być traktowana tylko jako środek do rozwiązania praktycznych trudności związanych z celebracją indywidualną. Należy dostrzec jej cały walor doktrynalny polegający na ukazywaniu jednowowocowi Eucharystii, wśród tych, którzy sprawują tę jedyną ofiarę. Należy więc popierać koncelebrę we wszystkich wypadkach, gdy może ona być pożyteczna dla pobożności kapłanów i wiernych. Z drugiej strony należy troszczyć się o to, aby wierni nie ucierpieli przez zbytne ograniczenie celebracji indywidualnych i aby pozostawić możliwość takiej celebracji kapłanom, którzy sobie tego życzą.

6. Odprawianie mszy św. „*versus populum*” można uznać za najkorzystniejsze z punktu widzenia duszpasterskiego. Nie znaczy to jednak, aby dążyć do takiego odprawiania za wszelką cenę przy pomocy nieroztropnych i radykalnych posunięć. Liturgia słowa celebrowana jest zawsze *versus populum*, w odniesieniu zaś do liturgii eucharystycznej nie jest to bezwzględnie konieczne, chociaż należałoby sobie tego życzyć. W nowych kościołach poleca się budowanie ołtarzy *versus populum*, w starych trzeba pójść drogą stopniowej i roztropnej adaptacji, bez niszczenia jakichkolwiek prawdziwych wartości. Jeżeli ustawia się ołtarz prowizoryczny, musi on także być godny i piękny.

7. Tabernakulum musi być tak umieszczone, aby znak obecności Pana w pośrodku swego ludu był bezpośrednio przez wszystkich dostrzegalny. Dokładne wytyczne co do umieszczenia tabernakulum zostaną opracowane. Jako rozwiązanie niewłaściwe należy uznać: tabernakulum na stałe wpuszczone do mensy ołtarza, wpuszczane przy pomocy ruchomego mechanizmu, ustawione przed ołtarzem, bądź na kolumnie, albo na drugim, niższym ołtarzu złączonym z pierwszym (ołtarz o dwóch mensach), wreszcie tabernakulum w tylnej ścianie prezbiterium, jeżeli przed nim wzgl. pod nim znajduje się *sedile* dla celebransa.

8. Należy napiętnować przesadną gorliwość w usuwaniu z kościołów obrazów wzgl. figur świętych, tak iż robi się z kościołowy „*tabula rasa*”.

9. Odnowa liturgiczna, od roku 1947 z inicjatywą prywatnej, stała się sprawą kierowaną przez hierarchię. Ten stan rzeczy został usankcjonowany

przez II Sobór Wat. Wszystkie ośrodki odnowy liturgicznej muszą więc współpracować z hierarchią, nie mogą się one izolować.

Tak w skróceniu przedstawia się treść listu kard. Lercaro. Jak widać, jego zasadniczą nutę stanowi troska o harmonijny postęp odnowy liturgicznej i zapobieżenie pewnym tendencjom niewłaściwym, wynikającym bądź z niecierpliwości niektórych jednostek, bądź z bierności i konserwatyizmu, niezrozumienia lub lenistwa innych.

F. B.

#### 4. List kard. J. Lercaro z 25. I. 1966

W dniu 25 stycznia 1966 roku wystosował kard. Lercaro nowy list do przewodniczących konferencji episkopatów wszystkich krajów. List ten w języku francuskim wydrukowany został w numerze 18 „Notitiae” z czerwca 1966 r.

Na wstępie Kardynał stwierdza, że szczęśliwy postęp odnowy liturgicznej i związanego z nią ruchu duszpasterskiego wywiera coraz głębszy i błogosławiony wpływ na życie chrześcijańskie naszych społeczności parafialnych. Następnie — dla zabezpieczenia pewnej drogi postępu tego apostołstwa liturgicznego Kardynał porusza 7 problemów, które ostatnio się ujawniły:

##### a) *Relacje pomiędzy hierarchią a ośrodkami liturgicznymi*

Ośrodki liturgiczne i czasopisma o charakterze pastoralnym (a nie ściśle naukowym) które nie są organami konferencji episkopatu lub komisji liturgicznej, powinny pracować w ściślejszej łączności z tymi instytucjami, tak aby w granicach jednego kraju zachodziła zgodność pomiędzy dyrektywami ruchu liturgicznego a tymi, które wychodzą wprost do Hierarchii. Kompetentna władza powinna określić sposoby zapewniania tej jedności (np. przez wyznaczenie przedstawiciela episkopatu w redakcji, mianowanie kierownika ośrodka itp.). Kierowanie sprawami odnowy liturgii powinno ostatecznie spoczywać w rękach biskupów. Z drugiej strony ci ostatni nie powinni gasić inicjatyw wychodzących z terenu, ale je podtrzymywać, protegować i chronić oraz dodawać im odwagi.

##### b) *Msza święta w języku łacińskim*

Ordynariusze powinny rozważyć ewentualność zachowania w niektórych kościołach, zwłaszcza wielkich miast i miejsc ożywionego ruchu turystycznego, jednej lub więcej mszy św. w języku łacińskim, odprawianych o ustalonej i ogłoszonej godzinie.

##### c) *Język liturgiczny w regionach dwujęzycznych*

W tym samym duchu troski duszpasterskiej należy dbać o to, aby w okolicach, gdzie ludność używa dwóch języków, jedność i miłość w społeczności parafialnej nie doznała uszczerbku z powodu zmian w języku liturgicznym. Należy więc albo posłużyć się językiem łacińskim albo odprawiać nabożeństwa w dwóch językach o różnych porach.

##### d) *Liturgiczne scholae śpiewaków*

Niektórzy sądzą, że w dobie odnowy liturgicznej scholae śpiewaków stały się niepotrzebne i można je znieść. Jest to zasadniczy błąd. Scholae niezbędne, jeżeli naprawdę pragnie się zainicjować, wspierać i prowadzić śpiew liturgiczny ogółu wiernych. Ponadto scholae wykonują swoje własne śpiewy, które przyczyniają się do oświetlenia i upiększenia nabożeństw.

##### e) *Charakter sakralny muzyki kościelnej*

Charakter sakralny muzyki kościelnej zarówno odnośnie śpiewu jak instrumentów powinien zostać nienaruszony. Muzyka jazzowa dla przykładu nie powinna mieć miejsca w ramach kultu, należy także wykluczyć pewne instrumenty.

### f) Ołtarz twarzą do wiernych i tabernakulum

Kardynał ponownie stwierdza, że ołtarz twarzą do wiernych czyni celebrację eucharystyczną bardziej społeczną i ułatwia czynne uczestnictwo.

Nie mniej należy zachować roztropność w adaptacji dawnych, zwłaszcza zabytkowych kościołów, pamiętając, że odwrócenie ołtarza nie jest nieodzownie konieczne dla należytego uczestnictwa wiernych w liturgii. Ołtarze prowizoryczne ustawiane przed głównym ołtarzem powinny stopniowo ustąpić wobec stałych rozwiązań odpowiadających godności świątyni.

Umieszczenie tabernakulum w godnym miejscu poza ołtarzem wymaga zezwolenia ordynariusza, specjalnego dla każdego przypadku.

### g) Sprawowanie służby liturgicznej przez kobiety

Nie można się powoływać na art. 14 KL., mówiący o *munus liturgicum* niewiast w oparciu o chrzest, aby dopuścić je do sprawowania służby liturgicznej przy ołtarzu. Albowiem sprawowanie takiego *ministerium* zależne jest od woli Kościoła, który nigdy w swojej tradycji nie zlecał tego kobietom. Wprowadzanie nowości w tej dziedzinie należy więc uznać za poważne naruszenie karności kościelnej.

Powyższe uwagi kard. Lercaro ustawiają we właściwym świetle i sprwadają do właściwych wymiarów rozsiewane u nas prawdziwie „hibowe wieści” o nadużyciach i zamieszaniach powstałych na Zachodzie w związku ze zbyt pochopną realizacją soborowej odnowy liturgii. Jak widać, chodzi tu o pewne rozumiałe w okresach przemian niejasności czy przeholowania w sprawach, gdzie nie wszystko było od razu ściśle określone przez nowe prawo liturgiczne. Chodzi tu o trudności całkiem naturalne w tego rodzaju sytuacjach, które w niczym nie zmieniają ogólnego obrazu wspaniałych owoców postępującej odnowy liturgicznej.

## 5. Instrukcja o wychowaniu liturgicznym alumnów

W drukarni watykańskiej ukazała się „*Instructio de sacrorum alumnorum liturgica institutione*” wydana dnia 25.12.1965 roku, przez Kongregację Seminariów i Uniwersytetów, w porozumieniu z Posoborową Radą Liturgiczną i Kongregacją Obrzędów. Tekst zamieszcza także czasopismo „*Seminarium*” nr 1/1966.

i Uniwersytetów, w porozumieniu z Posoborową Radą Liturgiczną i Kongregacją Obrzędów. Tekst zamieszcza także czasopismo „*Seminarium*” nr 1/1966.

Instrukcja zawiera 69 artykułów oraz załącznik, w sumie 40 stron druku, w formacie 8°. Motywem wydania tego dokumentu jest chęć przypomnienia i szerszego omówienia tych zasad i nakazów, które w dziedzinie wychowania alumnów i odnowy liturgicznej w seminariach stanowi soborowa Konstytucja o Liturgii oraz Instrukcja wykonawcza do niej z 26.9.1964 r.

Poza wstępem, omawiającym znaczenie liturgii w wychowaniu i wykształceniu alumnów, Instrukcja zawiera 4 następujące rozdziały:

1. O popieraniu rozwoju życia liturgicznego w seminariach z omówieniem świętych czynności, tajemnicy eucharystii i modlitwy brewiarzowej;

2) O wychowaniu duchowym do liturgii;

3) O wychowaniu praktycznym do liturgii z uwzględnieniem wprowadzenia duszpasterskiego, wychowania i wykształcenia w dziedzinie muzyki i sztuki sakralnej;

4) O przebiegu studiów liturgiki.

Dodatek natomiast szczegółowo rozprawdzający art. 67 omówionej Instrukcji, zawiera wykaz zagadnień do omówienia w ramach wykładów liturgiki; inaczej mówiąc program wykładów do przerobienia w czasie czteroletnich studiów teologicznych alumna.

Załącznik składa się także z 4 części:

1) Pojęcia i zasady (liturgika ogólna);

- 2) Msza św. i kult eucharystii;
- 3) Pozostałe sakramenty i sakramentalia;
- 4) Uświęcenie czasu (Dzień Pański, rok liturgiczny, pory dnia).

W przedstawionym programie położono duży nacisk na aspekt teologiczny i duszpasterski; nieco mniejszy na aspekt historyczny.

Znajomość omawianego dokumentu jest konieczna duchowieństwu w ogóle, wszystkim wychowawcom i wykładowcom w seminariach, a przede wszystkim oczywiście profesorom liturgiki. W oparciu bowiem o tę Instrukcję już obecnie trzeba przemyśleć sprawy życia liturgicznego w seminariach oraz odpowiednio zaplanować wykłady liturgiki.

F. G.

## 6. Nowy porządek czytań biblijnych we Mszach św. w dni powszednie

Odnowa czytań w Liturgii Słowa jest jednym z pierwszych zadań w całości kształcie liturgicznej odnowy. Aby zgodnie z zaleceniem Konstytucji o św. Liturgii „obficie zastawić dla wiernych stół słowa Bożego” (a. 51) posoborowa Rada do wprowadzenia w życie Konstytucji o świętej Liturgii przystąpiła do opracowania nowego Ordo czytań mszalnych. Zanim jednak te gruntowne prace zostaną uwieńczone pomyślnym i oczekiwanym rezultatem, Ojciec św. polecił też komisji, by udzielała pozwoleń na wprowadzanie przez poszczególne Konferencje Episkopatów nowego zestawu czytań mszalnych — *per modum experimenti*. Prawo przedstawienia nowego ordo czytań ma każda Konferencja Episkopatu. Każda z nich może reprezentować swój własny układ, względnie zapożyczony od Konferencji innego kraju. „Notitiae” podaje już bardzo długą listę episkopatów, które przedstawiły takie nowe ordo uzyskując pozwolenie na posługiwanie się nim. (Np. Konferencje Episkopatów: Austrii, Szwajcarii, Czechosłowacji, Brazylii, Boliwii, Niemiec, Afryki Południowej, Kongo, Kanady i innych). Nowe Ordo może mieć zastosowanie: a) we mszach św. III i IV klasy, które nie posiadają swoich własnych czytań, b) we Mszach św. żałobnych akże I i II klasy, z wyjątkiem Dnia zadusznego.

Posoborowa Rada Liturgiczna udzielając bez zastrzeżeń licznych zezwoleń na przedstawione nowe układy czytań, prosi równocześnie, by przysłano jej wszelkie uwagi i „głosy dołu” a propos nowego ordo. Z powyższego wynika, jak bardzo leży jej na sercu ten tak bardzo istotny moment odnowy liturgicznej, jakim jest otwarcenie wiernym skarbcza Pisma św. (Por. Notitiae 13/1967/6—7).

Poniżej podajemy nieco bliższych informacji o wprowadzonym już w krajach języka niemieckiego nowym porządku czytań Pisma św. we mszach św. w dni powszednie, w oparciu o broszurę „*Perikopenordnung für die Messfeier an Wochentagen*” (Benno Verlag, Leipzig 1966).

Na wstępie tej broszury znajdujemy zestawienie dokumentów z których wynika, że nowy porządek perykop uchwalony został przez konferencję biskupów Niemiec i Szwajcarii i wprowadzony w życie „*ad experimentum*” za zezwoleniem Stolicy Apostolskiej. Z kolei następuje ogólne wprowadzenie do nowego porządku czytań. Dotyczy on tych okresów roku liturgicznego, które nie mają własnych czytań (a więc z wyjątkiem okresu Postu, oktawy Wielkanocy i Zesłania Ducha Św.). Na każdy dzień tygodnia wybrane są 3 czytania: jedno z Ewangelii i dostosowanie do niego dwa czytania — jedno ze Starego, drugie z Nowego Testamentu. W jednym roku czyta się Ewangelię wraz z Lekcją ze Starego Testamentu — w drugim z lekcją z Nowego Testamentu. Jedynie Adwent posiada dwa czytania ze Starego Testamentu, a okres wielkanocny dwa z Nowego Testamentu. Z czytań tych można korzystać w dni liturgiczne III i IV klasy, które nie mają własnych czytań.

Rozkład czytań opiera się na zasadzie „*lectio continua*”, z tym, że dobór ksiąg względnie ich części na poszczególne okresy dostosowany jest do cha-



rakteru roku kościelnego. Jeżeli chodzi o Ewangelię — to w Adwencie uwydatniona jest postać św. Jana Chrzciciela, w okresie Boże Narodzenia — tajemnica Ojca i Syna. Po Epifanii czyta się Ewangelię św. Marka, w czasie wielkanocnym, w duchu dawnej tradycji, mowy Pana z Ewangelii św. Jana, w okresie po Zesłaniu Ducha św. mowy Pana wg Łukasza. Z innych ksiąg Nowego Testamentu czyta się w okresie Bożego Narodzenia listy św. Jana, potem aż do Wielkiego Postu — listy św. Pawła. Po Wielkanocy — pierwszy list św. Piotra i list do Efezjan — w następnym roku listy do Kolosan i Hebrajczyków. Po zesłaniu Ducha św. — Dzieje Apostolskie, od 9 niedzieli znów listy Pawłowe, od 16 — listy Jakuba, 2 Piotra, Judy, 1 i 2 do Tymoteusza. Od 23 niedzieli — Apokalipsa św. Jana. Ze Starego Testamentu czyta się w Adwencie Proroka Izajasza, w okresie Bożego Narodzenia księgi Mądrości, po Objawieniu — księgę Genesis. Po zesłaniu Ducha Św. — księgi historyczne, po 16 niedzieli — Prorocy.

W dalszym ciągu bruszura zawiera rozkład czytań (które mogą być wzięte z jakiegokolwiek zatwierdzonego przekładu Pisma św.) na poszczególne dni tygodnia roku liturgicznego, po 6 czytań do mszy św. za zmarłych, po 3 czytania do mszy św. wotywnej ku czci Najśw. Serca Jezusa i wreszcie po dwa czytania na dwa dni każdego tygodnia roku liturgicznego dla mszy św. dla dzieci i młodzieży.

W zakończeniu bruszura zawiera artykuł znanego biblisty H. Schürmanna, który daje głębokie biblijno-teologiczne uzasadnienie nowego porządku perykop.

F. B.

### 7. Dekret w sprawie języka polskiego w liturgii

Numer 12 „Notitiae”, na str. 385—386, zawiera notatkę o dekreście z 27. IX. 1965 (Prot. n. 3663/65), zezwalający na stosowanie języka polskiego w liturgii w Polsce. Dekret ten stanowi zatwierdzenie odnośnej uchwały Episkopatu Polskiego powziętej na konferencji we Wrocławiu w dniach 1 i 2 września 1965 roku.

W myśl dekretu zakres języka polskiego we Mszy św. wprowadza się „iuxta decretum typicum, exceptis formulis: *Ite missa est, Benedicamus Domino, Requiescat in pace*”. Zgodnie z brzmieniem tzw. „dekretu typicznego” (por Notitiae 1—4, str. 9) oznacza to, że język polski może być stosowany zarówno we mszach śpiewnych, jak i czytanych odprawianych z udziałem ludu:

- a) w czytaniach (lekcja, epistoła, ewangelia),
- b) w modlitwie powszechnej,
- c) w śpiewach stałych Mszy św. (Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus — Benedictus, Agnus Dei),
- d) w śpiewach zmiennych Mszy św. (introitus, offertorium, communio i wszystkie śpiewy międzylekcyjne),
- e) w aklamacjach, pozdrowieniach i dialogach (z wyj. jak wyżej),
- f) w formułach związanych z rozdawaniem Komunii św.,
- h) w kolekcje, modlitwie nad darami oraz pokomunii.

W udzielaniu sakramentów i sakramentalii wprowadza się język polski do rytu bierzmowania z wyjątkiem formuły sakramentalnej i przy rozdzielaniu Komunii św. poza Mszą św.

Jako przykład zatwierdza się teksty zawarte w *Mszale Rzymskim*, Poznań 1963, oraz w *Collectio rituum*, Katowice 1963. Ponadto dla diecezji katowickiej zatwierdza się przekład polski responsorium *Libera me Domine* (30.X.1965, Prot. n. 3778/65) W numerze 19—02 „Notitiae”, s. 213 znajduje się dodatkowy dekret (Prot. n. 1251/66), zatwierdzający uchwałę Konferencji Episkopatu Polski z 3. V. 1966, wprowadzającą język polski do prefacji oraz do aklamacji pozdrowień i dialogów bez żadnych wyjątków.

Dekrety powyższe nie są oczywiście jeszcze obowiązujące w praktyce i na ich podstawie nie można jeszcze poszerzyć obecnie obowiązującego zakresu stosowania j. polskiego w liturgii. W myśl art. 10 Instrukcji z 26. IX. 1964 bowiem: „To, co w niniejszej instrukcji przekazuje się kompetentnej terytorialnej władzy kościelnej, jedynie tylko przez tę władzę może i powinno być wprowadzone w życie, na mocy prawnie przez nią wydanych dekretów. W poszczególnych zaś wypadkach należy ściśle określić czas i inne okoliczności, w zależności od których powyższe dekryty zaczynają obowiązywać pozostawiając zawsze odpowiedni okres czasu na „vacatio legis”, tak aby w tym czasie wierni mogli być odpowiednio pouczeni i zaprawieni do wykonania tychże dekretów”. Dekret Rady Liturgicznej stanowi więc dopiero podstawę do działania dla Konferencji Episkopatu, do kompetencji której należy określenie czasu i sposobu wprowadzenia go w życie. W oparciu o powyższe dekryty Konferencja Episkopatu Polski zarządzeniem z dnia 17. X. 1966 wprowadziła j. polski do wszystkich części stałych i zmiennych mszy św. należących do ludu z wyjątkiem Pater Noster.

F. B.

### 8. Dekret w sprawie polskiego lekcjonarza liturgicznego

Miesięcznik „Msza św.” w nr. 5/1966 str. 119 opublikował następujący dekret Prymasa Polski (Nr 1000/66/P) w sprawie polskiego lekcjonarza liturgicznego:

„Niniejszym polecamy opracować polski lekcjonarz liturgiczny w oparciu o następujące zasady:

1. podstawę stanowi tekst Biblii Tysiąclecia wydanej przez „Pallottinum” w 1965 roku,

2. należy uwzględnić wszystkie poprawki tekstu przygotowanego do drugiego wydania,

3. należy wprowadzić ulepszenia i zmiany stylistyczne w tych wszystkich miejscach, w których wymaga tego godność i jasność tekstu liturgicznego,

4. ze względu na samoistość perykop w liturgii należy specjalnie starannie opracować ich początek i zakończenie uwzględniając różnice między tekstem liturgicznym i biblijnym,

5) wobec przeznaczenia tekstu do głośnego czytania i śpiewania należy starannie opracować stronę fonetyczną, a zwłaszcza kadencję zdań,

6. jeżeli któryś z tłumaczy Biblii Tysiąclecia nie zgodzi się na adaptację jego przekładu do celów liturgicznych, Komisja opracuje nowy przekład tych perykop,

7. lekcjonarz liturgiczny jest dziełem anonimowym i po wydrukowaniu przechodzi na własność Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, według ogólnych zasad ustalonych przez Stolicę Apostolską.

Do opracowania polskiego lekcjonarza powołujemy Komisję w następującym składzie:

O. Augustyn Jankowski OSB, redaktor naukowy Biblii Tysiąclecia;

O. Franciszek Małaczyński OSB, sekretarz Komisji Liturgicznej;

O. Piotr Rostworowski OSB,

Ks. Jan Twardowski.

Warszawa, dnia 12 marca 1966 r.”

Pieczęć Prymasowska

(—) † Stefan Kardynał Wyszyński

## II. PROBLEMY ODNOWY

## 1. Ku reformie czytań Pisma św. we Mszy św.

Dla przygotowania realizacji art. 35, 1 Konstytucji o świętej liturgii („W obrzędach liturgicznych należy przywrócić czytanie Pisma świętego dłuższe, bardziej urozmaicone i lepiej dobrane”) oraz art. 51 („Aby obficie zastawić dla wiernych stół słowa Bożego należy otworzyć szerzej skarbiec biblijny, tak by w ustalonym przeciągu lat odczytać wiernym znaczniejszą część Pisma świętego”) działa przy posoborowej Radzie Liturgicznej specjalny zespół roboczy specjalistów („coetus a studiis”). O rezultatach kilkunastomiesięcznej, intensywnej pracy tego zespołu referuje na łamach „Notitiae” (11, 333—337) O. Godefridus Dieckmann OSB. W myśl tego sprawozdania przyjęto następujące zasady odnowy liturgii w tym punkcie:

1. Należy w pierwszym rzędzie przygotować nowy porządek czytań biblijnych na niedziele i święta nakazane.

2. Naczelnym kryterium doboru perykop ma być „misterium Chrystusa i historii zbawienia” (por. art. 16 KL). W nowym porządku czytania ma być zawarta cała istotna treść (totus nucleus) apostołskiego przepowiadania o Jezusie, który jest „Panem i Chrystusem” (Dz. 2. 36), który wypełnił Pisma swoim życiem, przepowiadaniem, a zwłaszcza swoją tajemnicą paschalną. W szczególności nowy porządek ma jasno ukazać, że Kościół dzisiaj przeżywa całe misterium zbawienia, które wypełnione już przez Chrystusa, ma się jeszcze dokonać w nas.

3. W czytaniach mają być uwzględnione należycie Pismo św. Starego Testamentu, albowiem Chrystus zakłada je w całości w swoim przepowiadaniu, życiu i męce.

4. Dla ułatwienia homilii kapłana oraz dla większego pożytku wiernych należy dążyć do tego, aby poszczególne czytania danej Mszy św. były ze sobą związane tak, aby ukazała się jedność całej ekonomii zbawczej Starego i Nowego Testamentu. Tę zasadę trzeba jednak stosować roztropnie i bez przesady.

5. W rubrykach nowego lekcjonarza należy przewidzieć możliwość odpowiedniej adaptacji względnie doboru czytań np. w mszach dla dzieci lub w krajach misyjnych.

6. Należy wznowić tradycyjną zasadę, w myśl której „najpierw czytany jest Prorok, potem Apostoł, a w końcu Ewangelia”. Msza święta miałaby więc 3 czytania i to szczególnie w niedziele, w święta Pańskie 1 i 2 klasy i w święta nakazane. Wszystkie 3 czytania byłyby w zasadzie przepisane, z tym, że w pewnych okolicznościach, w niedziele i święta nakazane, byłaby możliwość opuszczenia pierwszej albo drugiej lekcji.

7. Jeżeli chodzi o rozkład czytań w niedziele i święta na większą ilość lat, to uznano cykl dwuletni za niewystarczający. Raczej przewiduje się cykl trzy lub czteroletni. Na niektóre święta i niedziele przewiduje się zatrzymanie tej samej perykopy w ciągu wszystkich lat cyklu.

8. O ile możności należy również zachować tradycje, w myśl której pewne księgi Pisma św. są przypisane do określonego czasu roku kościelnego (np. Adwent — Księga Izajasza, okres paschalny — Ewangelia św. Jana, Dzieje Apostolskie, Apokalipsa i Listy Katolickie).

9. Jeżeli chodzi o stosunek czytań biblijnych w mszale do czytań w brewiarzu — to podział czytań należy rozpocząć od mszału, który ma stanowić fundament, w stosunku do którego czytania brewiarzowe mają mieć charakter uzupełniający. Czytania mszalne zwracają się bowiem do wszystkich wiernych, a brewiarzowe tylko do wybranej części ludu chrześcijańskiego.

Tyle dowiadujemy się o zamierzonych kierunkach reformy czytań mszalnych z artykułu Dieckmanna. W artykule jest mowa zasadniczo o czytaniach w niedziele i święta. Jeżeli chodzi o dni powszednie, to reforma pójdzie

chyba w kierunku wprowadzenia „*lectio continua*”. Świadczy o tym: praktyka na IV Sesji Soboru oraz ostatnie, nowe decyzje w tym względzie (por. powyżej<sup>1</sup>, pkt. 6).

F. B.

## 2. *Missa privatim celebrata* i *missa cum populo*

Odnowa liturgiczna domaga się przede wszystkim nowej świadomości, nowych pojęć i nowego sposobu myślenia i wartościowania. Na tę świadomość musi się składać uświadomienie sobie w świetle przemyśleń historyczno-teologicznych braków i jednostronności tradycyjnej koncepcji liturgii oraz głębsze, teologiczne zrozumienie istotnego sensu i celu przeprowadzanych reform. Bez tego odnowa liturgiczna sprowadzi się do czysto formalistycznej zmiany rubryk.

Jednym z elementarnych i zasadniczych rozróżnień związanych z odnową liturgii jest rozróżnienie pojęć: *missa privatim celebrata* — *missa cum populo*. Określenia te odnoszą się do liturgicznej postaci Mszy św. (z punktu widzenia dogmatycznego nie można mówić o „*missa privata*” albowiem każda Msza św. z istoty swej jest ofiarą Kościoła). Przez „*missa privatim celebrata*” należy rozumieć mszę odprawianą przez kapłana tylko z udziałem ministranta, bez ludu. Taka msza św. nie była znana w pierwszych wiekach, zaczyna się ona pojawiać gdzieś od VI wieku. W pierwszych wiekach była znana msza odprawiana w domach prywatnych, w obecności nieraz kilku tylko osób. Zwyczaj ten jednak stopniowo zanika, ograniczony w IV i V wieku przez synody, natomiast zaczyna się przyjmować coraz bardziej, zwłaszcza w klasztorach, msza św. odprawiana bez udziału wiernych, w obecności tylko ministranta. W VIII i IX wieku, w wyniku dalszej ewolucji, pojawia się tzw. *missa solitaria*, bez ministranta, z zastosowaniem nawet forularzy zredagowanych (z wyjątkiem kanonu) w liczbie pojedynczej. W związku z tym także pojawiają się w tym okresie tzw. mszały uzupełnione, zawierające lekcje i ewangelie, dotychczas czytane przez lektora z osobnego lekcjonarza oraz sakramentarze obejmujące także śpiewy zmienne mszy św. W ten sposób celebrans uniezależnił się od lektorów i kantorów. *Missa solitaria* spotkała się od samego początku ze sprzeciwami i zakazami prawodawstwa Kościoła i z czasem zanikła, przynajmniej jako ogólne zjawisko. Forma natomiast właściwa dla „*Missi privata*” stała się ogólnie przyjętą formą liturgiczną odprawiania Mszy św. dla wiernych aż po nasze czasy. Na tym polega jedno z wielkich schorzeń przekazanej naszym czasom postaci liturgii.

Soborowa odnowa liturgii w pierwszym etapie realizacji, który rozpoczął się w dniu 7 marca 1965 roku, zwróciła przede wszystkim uwagę na przywrócenie społecznej formy liturgicznej Mszy św. jako zgromadzenia liturgicznego, z podziałem ról. Przede wszystkim przywrócona została funkcja liturgiczna ludu. Odtąd *missa cum populo*, zgodnie z obowiązującymi przepisami rubryczystycznymi, musi być odprawiana z aktywnym udziałem ludu wykonującym swoje funkcje (a więc: aklamacje, odpowiedzi, śpiew lub recytacja części stałych: *Kyrie*, *Gloria*, *Credo*, *Sanctus*, *Agnus Dei* oraz części zmiennych, w czym jednak może lud zastąpić schola) a *missa privatim celebrata*, gdzie celebrans z ministrantem przejmuje wszystkie funkcje zgromadzenia, przewidziana została tylko do faktycznie prywatnego odprawiania i dla tej formy mszy św. zatrzymany został w pełnym zakresie język łaciński.

Tymczasem u nas faktycznie jeszcze szeroko odprawia się w stylu przed-soborowym mszę co do formy „*privatim celebrata*” jako „*missa cum populo*”. Lud nie wykonuje jeszcze swoich funkcji liturgicznych, najwyżej w stopniu minimalnym, przez niektóre aklamacje i odpowiedzi. Jedno z podstawowych i obowiązujących zadań odnowy liturgicznej nie dotarło jeszcze do ogólnej świadomości duszpasterzy. Ta anomalia — odprawiania mszy św. w obecności ludu, a bez jego czynnego udziału powinna jak najprędzej zniknąć. Dusz-

pasterze muszą pracować gorliwie nad tym, aby nauczyć wiernych recytowania i śpiewania po polsku przynajmniej części stałych mszy św. w myśl rozporządzenia Episkopatu z 17. X. 1966 r.

F. B.

### 3. Tłumaczenia dosłowne czy zrozumiałe

Na Kongresie Międzynarodowym w sprawie tłumaczeń tekstów liturgicznych na języki narodowe, który odbył się w Rzymie od 9—13. XI. 1965 r. — O. A. M. Roguet OP z paryskiego Centrum Duszpasterstwa Liturgicznego wygłosił referat na temat różnych rodzajów literackich i różnego zastosowania tekstów liturgicznych, jakie należy brać pod uwagę przy tłumaczeniu.

Oto w skrócie jego tezy:

1. Problem przekładu leży w uchwyceniu *równowagi* między wiernością wobec oryginału a duchem myślenia i wyrażania się w języku narodowym. W odniesieniu do Słowa Bożego lub modlitwy Kościoła źle pojęta wierność prowadzi do niezrozumienia przekładu przez słuchaczy lub uczestników, co miałyby się z celem wprowadzania języków narodowych, przeakcentowanie racji duszpasterskich zaś rodzi niebezpieczeństwo podawania tekstu utworzonego dowolnie jako tekstu świętego. Inaczej należy traktować teksty wzięte z Pisma św., inaczej formuły kapłańskie, jeszcze inaczej modlitwy należące do ludu.

2. *Teksty biblijne*: a) czytania. Dotychczas podawane w mszalikach teksty mogły być tłumaczone dowolnie, gdyż czytał je równocześnie kapłan w języku liturgicznym łacińskim. Obecnie dzięki Konstytucji o Liturgii języki narodowe stały się liturgicznymi i zatwierdzone tłumaczenie Pisma św. ma być wprost Słowem Bożym przekazywanym autentycznie przez Kościół. Dlatego tłumaczenie musi być jednolite i ustalone, aby różne grupy w narodzie je rozumiały, aby nie utrudniać katechezy i nie naruszać wiary w niezmienną Słowa Bożego. W odniesieniu do tekstów biblijnych musi zwyciężyć zasada wierności wobec tekstu. Nie pojęcia, ale słowa są natchnione: „ipse verborum ordo mysterium est” (św. Hieronim).

Należy więc zachować specyfikę wyrażań i obrazów, nawet np. stronę bierną. Semityzmy, wyjąwszy czysto gramatyczne („respondit dicens”) powinny być zachowane z racji teologicznych, a w wielu krajach z powodu ich zakorzenienia w chrześcijańskiej kulturze (np. talent, denar). Rozwijanie kultury biblijnej poprzez homilię i katechezę ma przyczynić się do życiowego pogłębienia i zrozumienia słów świętych.

Rzeczą egzegety w zespole tłumaczy jest wskazać na rodzaj literacki tekstu, by nie położył akcentu na wyrażeniach drugorzędnych z niekorzyścią dla prawdy Bożej, oraz by sens literalny oddać jak najwierniej i najżywiej, unikając słów niezaangażowanych i „katechizmowo” oklepanych w wypadku np. gorących wezwań św. Pawła.

Podstawa tłumaczenia biblijnego ma być tekst liturgiczny czyli łaciński (Konst. o Lit. art. 23, Instr. z 26. IX. 1964, art. 40) aby zachować łącznie z osiągnięciami Septuaginty i Wulgaty w zrozumieniu Objawienia przez Kościół oraz nie wprowadzać zdziwienia wśród kapłanów i wiernych. Ale ten sam art. 40 Instrukcji pozwala sprawdzić tłumaczenie z oryginałem lub innym lepszym przekładem. W wypadkach więc przedstawień Wulgaty wskazanych przez egzegetę należy odwoływać się do oryginału dla większej jasności i wierności tekstów.

b) *Biblijne śpiewy*, zwłaszcza Psalmi, to problem najważniejszy i najtrudniejszy w odnowie liturgicznej. Najpierw istotne jest przystosowanie słów przekładu do śpiewania (osobny referat O. Gelineau). We Mszy św. zaś śpiewane są tylko fragmenty psalmów i to w oparciu o sens jedynie przystosowany, wynikający z wyrażań przekładu łacińskiego, a autorzy melodii jeszcze wyrażenia przedstawiali lub skracali. Należy więc tłumaczyć je samoistnie z łaciny, niezależnie od właściwego przekładu Psalterza. Poza

kompetencją tłumaczy leży sugerowana prawdziwa odnowa psalmowych śpiewów mszalnych.

3. *Formuły kapłańskie* — to przede wszystkim a) modlitwy (oraciones) i prefacje. Należy w nich podkreślić zachodzące często aluzje lub wprost wyrażenia pochodzące z Pisma św. — W przeciwieństwie do języka biblijnego — ich język, jako utwór łaciny kościelnej jest bardziej obcy dzisiejszym językom z powodu zwięzłości i syntetyzmu, lub znowu licznych synonimów, niezrozumiałych lub dziwnych w przekładzie dosłownym (np. początek prefacji). Tymczasem teksty te są wygłaszane wobec wielkiej liczby zebranych szybko i rzadko, nawet raz w roku i muszą być maksymalnie zrozumiałe, by kształtowały prostą i poważną wiarę i pobożność. Stąd ich przekład musi odchodzić od literalnej wierności.

Nadto pewne późne modlitwy zwłaszcza c świętych, wymagają korektury w zakresie wyrażonej duchowości i uproszczenia językowego na wzór modlitw prawdziwie rzymskich.

b) *Kapłańskie przemówienia* (monitiones) pouczające wiernych lub kierujące ich modlitwą, muszą być szczególnie przystosowane do sposobu ich pojmowania. Np. przemówienia biskupa przed święczeniami mają być nie tylko w języku narodowym (Konst. o Lit. 76), ale też nawet przerobione z pominięciem elementów zdezaktualizowanych, a nawet dziwnych, by wyrażały tę samą treść innymi słowami (tamże, 35, 2).

4. *Modlitwy ludu*, czyli części Ordinarium Missae należące do ludu, to zadanie dla tłumaczy najważniejsze i najtrudniejsze.

a) *Hymny biblijne*: Kyrie, Sanctus, Agnus — powinno się wziąć ściśle z Pisma św. z największą wiernością, ale z uwagą na łatwość śpiewania w najróżniejszych melodiach. Odnowa liturgii stanowi też okazję do rewizji przekładu „Pater noster” znanego od dawna w wielu językach w formie już zarchaizowanej.

b) *Gloria i Credo* — utwory Kościoła wyrażające wiarę chrześcijan, powinny w przekładzie odznaczać się wiernością oryginalowi, ale i stylem mocnym, któryby ułatwił utrwalenie się w pamięci. Teksty powyższe należy od najwcześniejszej katechezy utrwalać i wyjaśniać, by przez powtarzanie stały się bliskie i drogie.

c) *Krótkie wezwanie, odpowiedzi i okrzyki*, są wyrażeniem czynnego uczestnictwa wiernych. Muszą być dokładne i jasne, łatwe do zrozumienia i do śpiewania. Liczyć się trzeba z ich częstym powtarzaniem, nie mogą więc nużyć afektacją i pływizną. Dłużej utrzyma się wyrażenie „Idźcie w pokój Chrystusowym” (Francja) niż „Idźcie, Msza św. się skończyła”. Ustalenie ich przekładu wymaga szczególnej troski, by nie podlegały ulepszeniu ani przejęciowemu eksperymentowaniu, gdyż jako często powtarzane są ciągle na cenzurowanym i niełatwo raz wprowadzonych „odczytać” na korzyść nowych.

d) *Sekwencje wreszcie* — obecnie nie ożywiają udziału ludu, jak to było ich celem, ich rodzaj literacki (tych, które się dochowały) niezbyt odpowiada dzisiejszemu myśleniu, a poezja zatracą się bardzo w przekładzie na obce języki.

W konkluzji O. Roguet stwierdza, że trudności nie mogą zniechęcać tłumaczy, nie powinni też oni czekać na zmiany samej liturgii z podejmowaniem jej tłumaczenia.

Troska o wierność tekstowi zrównoważona z wymaganiami języka żywego i popularnego, stworzy język odnowionej liturgii, którego będzie ona używać odważnie, choć zgodnie z prawdziwą i autentyczną tradycją Kościoła (Por. Notitiae 15/16/1966/106—117).

#### 4. Odnowa liturgiczna w Polsce: perspektywy, problemy, potrzeby

W ocenie postępów odnowy liturgicznej w Polsce, należy się wystrzegać zarówno nieuzasadnionego pesymizmu, jak i taniego optymizmu. Niewątpliwie — wielu jest kapłanów gorliwie pracujących na tym odcinku, wiele kościołów, w których odczuwa się już ożywczy i błogosławiony w skutkach wiew ducha odnowy. Dobrą prognozą jest zrobione już w wielu ośrodkach doświadczenie, że nasi wierni należą do wprowadzeni w odnowioną liturgię — na ogół przyjmują ją chętnie i ze zrozumieniem.

Z drugiej strony trzeba sobie jednak powiedzieć szczerze, że nie wyszliśmy jeszcze w dziele odnowy liturgii poza skromne początki i próby. W skali ogólnej stoimy jeszcze poniżej wymagań Instrukcji o wprowadzeniu w życie konstytucji o św. Liturgii z r.1964. W wielu diecezjach i parafiach realizacja wskazań tej Instrukcji ograniczyła się do czysto zewnętrznego wprowadzania koniecznych zmian rubrycystycznych. Co więcej nawet całkiem bezspornie wskazania są często niewprowadzane w życie wskutek ich minimalistycznej, bojaźliwej i nie wnikającej w ducha odnowy interpretacji.

Można by wskazać na pewne zarysowujące się w skali krajowej problemy i trudności, stanowiące pewne zagrożenie dla przyszłości odnowy.

Pierwszy problem, to zaznaczający się na każdym kroku brak fachowej wiedzy i należytego przygotowania do realizowania dzieła odnowy liturgii. Dotyczy to nie tylko księży bezpośrednio pracujących w duszpasterstwie. Wydaje się, że poszczególne diecezje w Polsce rzadko dysponują odpowiednim zespołem specjalistów, aby mogły w własnym zakresie rozwiązywać problemy nasuwające się na tym odcinku. Niektóre instrukcje diecezjalne często są nie na poziomie i czasem wprost błędnie interpretują różne przepisy. Nie mamy zespołów specjalistów do różnych zagadnień związanych z odnową liturgii, zorganizowanych na szerokiej bazie współpracy ogólnopolskiej.

Wydaje się więc, że dla zabezpieczenia przyszłości odnowy liturgii w Polsce trzeba intensywnie szkolić specjalistów na wszystkich dostępnych instytucjach naukowych w kraju i za granicą oraz zorganizować współpracę specjalistów w skali ogólnopolskiej. Powinny się ukonstytuować zespoły ekspertów odnowy liturgii o charakterze koncepcyjnym i opiniodawczym, które byłyby naprawdę reprezentatywne dla całej Polski i wciągały do współpracy wszystkich ludzi kompetentnych w danych zagadnieniach. W ten sposób stworzyłoby się silną bazę dla odnowy liturgicznej i uniknęło wielu błędów i niedociągnięć, jakie ujawniły się dotychczas.

Drugi problem — to pewne zachwianie równowagi pomiędzy „oddolnym” i „odgórnym” realizowaniem odnowy liturgicznej. Odnowa liturgiczna to ruch odnowy religijnej, który bazuje na przekonaniach wewnętrznych, na ludziach przejętych jakąś ideą i gorliwością dla jej realizacji. Odnowy liturgicznej nie da się „zadekretować” odgórnie przez różne instrukcje i zarządzenia. Odgórnie można i trzeba stworzyć pewne ramy, określić granice, normy prawne, ale tylko ruch oddolny może te ramy wypełnić życiem i treścią. Tymczasem u nas zbyt często widzi się ze strony duszpasterzy postawę biernego wyczekiwania na nowe przepisy i zarządzenia rubrycystyczne, bez ciągłej troski o pogłębienie formacji liturgicznej swojej własnej i wiernych — bez pracy nad wychowaniem do takiej świadomości religijnej, dla której liturgia byłaby szczytem i źródłem życia i działalności Kościoła (Por. Instrukcja 1964, a. 5).

Inspirowanie i podtrzymywanie tego ruchu odnowy życia Kościoła przez liturgię domaga się utworzenia ośrodków czy żywych ognisk w skali krajowej i diecezjalnej. Potrzebę chwili jest utwórczenie apostołów liturgicznych, które działałyby w oparciu o kurialne referaty duszpasterskie, zachowując jednak charakter nie tyle urzędu, co żywej komórki ruchu odnowy. Taki apostołat winien skupiać wokół jakiegoś kościoła produkującego w realizacji odnowy liturgii grupę oddanych sprawie księży i katolików świeckich. Zada-

niem takiego apostołatu byłoby także dostarczanie zainteresowanym duszpasterzom na terenie diecezji pomocy dla duszpasterstwa liturgicznego.

F. B.

### III. PRAKTYKA ODNOWY

#### 1. Msza św. versus populum

Kuria Diecezjalna w Katowicach wydała w dniu 25. X. 1965 szczegółową instrukcję dotyczącą celebrowania *versus populum*. Przytaczamy ją w skróceniu:

Konstytucja o Liturgii postawiła sobie m.in. cel, by „Ofiara mszy św. także pod względem obrzędowym osiągnęła pewną skuteczność duszpasterską” (art. 49). Odprawianie Mszy św. przez kapłana zwróconego do wiernych może rzeczywiście taką skuteczność spowodować. Dlatego też Instrukcja o należytych wykonywaniu Konstytucji o Liturgii św. w art. 91 oświadcza, że „pożądane jest wystawienie ołtarza wielkiego w takim oddaleniu twarzą do ludu”. A w art. 95 mówi: „Wolno odprawiać Mszę św. twarzą do ludu, nawet jeżeli na ołtarzu jest tabernakulum, byle by ono było małe, ale odpowiednio”. Tym samym kwestia dopuszczalności jest załatwiona. Instrukcja ma jednak na celu ową skuteczność duszpasterską, którą w wielu wypadkach można już było zaobserwować. Niekiedy wierni są po prostu zafascynowani pięknem obrzędów, czego dotychczas, gdy kapłan był od nich odwrócony dostrzec nie mogli. Szczególnie przeżywają taką Mszę św. dzieci, są oazdziej skupione, dla głuchoniemych jest ona rewelacją, młodzież pobudzona jest do lepszego uczestnictwa, a i starsi dużo korzystają, bo nie mogą być obojętni na to, co się przy ołtarzu dzieje.

Do odpowiedniego odprawiania takiej Mszy św. należy *koniecznie* spełnić następujące warunki:

#### I. Odnośnie osoby celebransa

1. Celebrans musi na zewnątrz wyglądać estetycznie. Nie może być nieogolony...

2. Celebrans powinien być ubrany tylko w paramenta znane (niesłusznie zresztą) pod nazwą „gotyckie”. Ornat zwany „rymski” z przodu wykrojony w formie kontrabasu nie nadaje się w tym wypadku. Tworzy on wprawdzie pewną jedność z dotychczasowym sposobem odprawiania i ołtarzem zwłaszcza barokowym, ale nie nadaje się do odprawiania *versus populum*.

3. Gesty, rozkładania rąk, ich podnoszenie oraz znaki krzyża, jakie kapłan czyni nad darami ofiarnymi, powinny być starannie przećwiczone, czynione bardzo powoli i z opanowaniem, ale też z wykluczeniem wszelkiej przesady. W czasie podniesienia św. Postaci Chleba uważać należy na to, by 3 wolne palce rąk nie zasłaniały Hostii św. Podobnie zważać należy na to, by w czasie wypowiedzania słów *Per ipsum* itd. (doksologia) Kielich z Hostią św. trzymać na odpowiedniej wysokości, tzn. mniej więcej na wysokości rąk celebransa, wyciągniętych wpród.

4. Celebrans nie może być w jakikolwiek sposób niedysponowany pod względem zdrowotnym (choroba, silny katar itd.). Wszystko, co mogłoby budzić u wiernych wrażenie niesmaku, powinno być wyeliminowane.

#### II. Odnośnie ministrantów

1. Należy położyć nacisk na odpowiedni ubiór ministrantów i na ich zachowanie się. I oni muszą odznaczać się powagą i skupieniem. Ważne tu są ukłony i trzymanie rąk. To wymaga próby i stałej kontroli.

2. Miejsca, gdzie klęczą mogą znajdować się przed ołtarzem, o ile dyspozycja ołtarza na to pozwala, albo też za kapłanem. W tym wypadku podchodzi na „orate fratres” na boki ołtarza i z tego miejsca odpowiadają „susci-



piat” (Przypisek Redakcji: lepiej chyba jeżeli ministranci zajmują miejsca z boku, po obu stronach ołtarza zwróceniem twarzą do siebie).

### III. Odnośnie ołtarza

Wyposażenie ołtarza nie powinno zasłaniać świętych obrzędów: zamiast pulpitu trzeba położyć poduszkę, nakrytą welonem koloru dnia, świeczniki mniejszych rozmiarów powinny być umieszczone z boku, albo można je umieścić w bezpośredniej bliskości ołtarza na jego bokach, w ten sam sposób umieszczamy kwiaty, kielich może być na offertorium przyniesiony z kredensu albo można go umieścić już wcześniej na ołtarzu, wtedy jednak welon zakrywa kielich, by krzyżyk na nim skierowany był w stronę wiernych, przepisy dotyczące obrusów i kamienia ołtarzowego pozostają nadal w mocy bez żadnych zmian. (Przyp. Red.: umieszczenie świeczników poza ołtarzem w myśl Instrukcji z 26. IX. 1964 wymaga zezwolenia Ordynariusza). Kanony o ile są potrzebne, kładziemy poziomo na ołtarzu.

### IV. Odnośnie niektórych obrzędów

Jeżeli dyspozycja ołtarza na to pozwala, może celebrujący kapłan modlitwy u stóp ołtarza odprawiać odwrócony od wiernych, a potem dopiero przejść na drugą stronę, by ją kontynuować versus populum. Ma to miejsce wtedy, gdy podchodzi do ołtarza od strony wiernych.

### V. Odnośnie udziału wiernych

1. Mszy św. prywatnej nie należy odprawiać versus populum, chyba w wyjątkowych okolicznościach. Msza św. twarzą do ludu jest jakby stworzona do udziału i uczestnictwa wiernych, stąd konieczny jest dialog z nimi. Doskonale nadają się tu recytacje i w ogóle Msza św. recytowana (oraz chyba jeszcze lepiej śpiewana. Przyp. Red.)

2. Łączność z kapłanem celebrującym musi się jeszcze zmanifestować przez zewnętrzny udział wiernych, jak wstawanie, klękanie i siadanie w odpowiednich momentach. Jeżeli wierni przez cały czas siedzą, nie może się nawiązać właściwy z nimi kontakt. Stąd trzeba ich wychować przynajmniej do tego, by wstali na Gloria, Ewangelię, Credo, Prefację i Pater noster (już przed „oremus” kapłana).

R. R.

### 2. Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu

Można spotkać się czasem z pytaniem: jak odprawiać Mszę świętą z wystawieniem przy ołtarzu versus populum? Większość księży, którzy spotykają się z tym problemem, kierując się zdrowym wyczuciem liturgicznym, w tej sytuacji rezygnuje po prostu z wystawienia w czasie mszy. Odnowiona liturgia w sposób jaskrawy uwydatniła anomalię tej formy odprawiania mszy św. pochodzącej z okresu dekadencji zmysłu liturgicznego. Trzeba sobie dziś jasno uświadomić to, o czym pisało się już w czasopiśmie liturgicznych przed wojną: msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu to dogmatyczny, liturgiczny i psychologiczny nonsens. Kościół w swoim prawodawstwie liturgicznym nigdy nie aprobował tej formy kultu eucharystycznego, z punktu widzenia prawniczego należałoby ją określić jako tolerowany abusus. W diecezji lubelskiej z chwilą wprowadzenia reformy liturgicznej w dniu 7 marca 1965 zniesiono msze św. z wystawieniem i nie zanotowano, ogólnie biorąc, jakiejś reakcji niezadowolonej ze strony księży i wiernych.

Ostatnio słyszy się, że w Rzymie przygotowuje się dekret o kulcie eucharystycznym, który m.in. wyraźnie zakazuje mszy św. z wystawieniem.

F. B.

### 3. Błogosławieństwo eucharystyczne po Mszy św.

Nowe Ordo Missae n. 56 przewiduje, że we mszach, po których następuje „jakaś procesja liturgiczna” zamiast *Ite missa est* mówi się *Benedicamus Domino* i nie udziela się błogosławieństwa.

Przepis ten ma często zastosowanie np. podczas tzw. sumy odpustowej, kiedy to, po odprawieniu mszy św., urządza się wystawienie Najśw. Sakramentu i procesję teoforyczną. Procesję taką należałoby chyba uznać za „procesję liturgiczną”, uprawniającą do opuszczenia *Ite missa est* i błogosławieństwa.

Niekiedy jednak ten przepis Ordo Missae jest interpretowany zbyt szeroko: a mianowicie niektórzy księża opuszczają *Ite missa est* i błogosławieństwo we Mszy św., po której następuje bezpośrednio wystawienie prywatne (w puszcze) lub publiczne (w monstracji) z błogosławieństwem eucharystycznym. Praktyka taka jest niedozwolona; Ordo Missae bowiem mówi wyraźnie, że jedynie wtedy można to uczynić „si qua liturgica processio sequatur”. Mowa jest bowiem wyraźnie o procesji liturgicznej, jako o dalszym ciągu akcji zgromadzenia liturgicznego.

Dlatego w odpowiedziach na „*Dubia*” (Notitiae 5, str. 142, n. 30) znajduje się następujące wyjaśnienie Posoborowej Rady Liturgicznej na zapytanie: „*Utrum benedictio finalis omitti possit, quando benedictio eucharistica immediate sequitur celebrationem Missae?*” Resp.: „*Negative. Agitur enim de duobus actionibus diversis et non inter se connexis*”.

Ze względu na prawie powszechny w Polsce zwyczaj urządzania błogosławieństwa eucharystycznego bezpośrednio po mszy św. warto zwrócić uwagę na uzasadnienie tego rozstrzygnięcia: „*Immo magis conveniens videtur ut benedictio eucharistica immediate post Missam non detur*”. Chodzi bowiem o uniknięcie wrażenia, jakoby liturgię mszalną, ofiarną, „poprawiało się” dodatkowym obrzędem paraliturgicznym. W świetle więc takiego rozstrzygnięcia warto przemyśleć i odpowiednio ustawić nasze zwyczaje polskie w tym względzie.

F. G.

### 4. Ołtarz versus populum a krzyż ołtarzowy

Znane są „kłopoty” z krzyżem na ołtarzu „*versus populum*”. Jak go ustawić i jaki ma być, aby nie zasłaniał celeransa? W którą stronę ma być zwrócony Korpus Chrystusa?

Wątpliwości te rozjaśnione są w Notitiae nr 21—22 w odpowiedzi na „*Dubia*” nr 101 (s. 290—291).

Przepis Kodeksu rubryk (Nr 527) — o krzyżu w pośrodku ołtarza dostatecznie wielkim z wizerunkiem Ukrzyżowanego — w zasadzie obowiązuje nadal. Ten krzyż, według Caeremoniale Episcoporum (lib. I, c. 12, n. 11) powinien być zwrócony wizerunkiem ku wewnętrznej stronie ołtarza, a więc w stronę celebransa. Jednakże Ritus servandus z r. 1965 już nie każe celebransowi spoglądać na krzyż w czasie celebrowania. Poza tym Instrukcja 1964 w n. 94 mówi, że krzyż i świeczniki, za zgodą Ordynariusza mogą być umieszczone także poza ołtarzem.

Z tego prawa należy korzystać (*opportunitus videtur hac facultate frui*) właśnie przy ołtarzu *versus populum*. W przeciwnym razie bowiem krzyż będzie albo zasłaniał celebransa, tak że wierni nie będą mogli dobrze widzieć obrzędów, zwłaszcza przy podniesieniu i „*Per Ipsum*”, albo też będzie tak mały lub prawie niewidzialny, że tylko litera prawna zostanie zachowana.

W wypadku umieszczenia krzyża poza ołtarzem istnieją trzy możliwości: ustawienie krzyża procesyjnego przed ołtarzem — wizerunkiem w stronę celebransa, zawieszenie dużego krzyża nad ołtarzem lub w absydzie, na tylnej ścianie (wzgl. w nastawie dawnego ołtarza). W ostatnich dwóch wypadkach

okadza się krzyż dopiero wtedy, gdy celebrans po obejściu ołtarza jest zwrócony twarzą do niego.

F. B.

### 5. Co wolno, a czego nie wolno?

W postawie duszpasterzy w odniesieniu do realizowania soborowej odnowy liturgii często obserwowana jest zbyt daleko posunięta bierność. Kapłani ci usprawiedliwiają przy tym tę swoją postawę tym, że nie mają żadnych dyrektyw z Kurii diecezjalnej i że na własną rękę nie mogą podejmować akcji liturgicznej ani wprowadzać żadnych zmian.

W związku z tym warto przypomnieć, że są na pewno w liturgii sprawy zastrzeżone kompetentnej władzy, gdzie nie może być żadnej inicjatywy oddolnej i samowolnego działania, albo też inicjatywa musi być przedłożona do aprobaty. Tu należą np. takie sprawy jak zakres języka polskiego wprowadzony do liturgii, wprowadzenie oratio fidelium do samego ordo missae, urządzenie mszy św. koncelebrowanej itp. Krótko mówiąc — nie można samemu zmieniać rubryk liturgicznych i obowiązującego prawa.

Z drugiej strony jest jednak szereg przepisów liturgicznych mających moc ogólnego prawa liturgicznego i na ich wykonanie nie trzeba ani osobnego zezwolenia ani nakazu Władzy diecezjalnej. Obowiązują one wszędzie i w każdej chwili promulgowania, jeżeli ich wprowadzenie w życie nie uzależnia się wyraźnie od decyzji władzy terytorialnej. Tu należą takie sprawy jak koncelebracja Mszy św. w Wielki Czwartek, czytanie lekcji we Mszy św. przez odpowiedniego lektora, śpiewanie doksológii „Per ipsum”, odprawianie mszy twarzą do wiernych, udzielanie Komunii św. z hostii konsekrowanych w czasie danej mszy, śpiewanie przez lud części stałych mszy itp., itp. Urzeczywistnienie odnowy liturgicznej w całym szeregu punktów zależne jest więc bezpośrednio od wiedzy, ducha posłuszeństwa i gorliwości poszczególnych duszpasterzy i nie trzeba oczekiwać, że do wykonania każdego kroku musi przyjść odpowiedni nakaz „z góry”. Poza tym całe wielkie zadanie wychowania wiernych do świadomego i czynnego uczestnictwa w liturgii, tak usilnie zalecane przez Konstytucję o Liturgii, złożone jest przez Kościół bezpośrednio w ręce duszpasterzy i w jego realizacji nie mogą oni oglądać się na ciągłe bodźce i rozkazy „z góry”. „Z góry” zostało już bowiem wypowiedziane wielkie słowo zachęty do gorliwego działania w Konstytucji soborowej o świętej liturgii.

F. B.

## IV. KRONIKA ODNOWY

### 1. Odnowa liturgiczna w NRD

1. Widać na każdym kroku, że diaspora katolicka w NRD realizuje *Konstytucję o liturgii* w całej rozciągłości. W chwili obecnej, po wyczerpanej trzyletniej pracy dobiega do końca etap przygotowawczy do rozwoju liturgii w duchu Konstytucji i późniejszych instrukcji.

2. Do odnowy liturgicznej są przede wszystkim *przygotowani księża*. Znają *dokumenty*, które interpretują Konstytucję: drukuje się je natychmiast po ukazaniu w Rzymie w wydawnictwie St. Benno Verlag w Lipsku. I tak każdy może zaopatrzyć się łatwo w Ordo missae i Ritus servandus in concelebratione missae. Wydano do tej pory trzy tomy dokumentów soborowych i informacje o soborze, które jeszcze wcześniej docierają do księży w formie miesięcznych biuletynów soborowych, gdzie są również dokładne instrukcje o rozwoju odnowy liturgicznej. *Z ksiąg liturgicznych* wydano do tej pory w Benno Verlag: lekcjonarz i ewangeliarz, mszał z niezbędnymi tekstami niemieckimi, kanon do koncelebry, kyrieale simplex, oraz szereg tekstów dla ludu oprócz jednobrzmiącego, ponawianego ciągle wydania mszału Schotta. W związku z tym księża mają ułatwione pełne zaangażowanie się w ruch liturgiczny soboru.

3. *Kościół* niemieckie w olbrzymiej większości przystosowano do odnowionej liturgii. Jeżeli nie wszędzie zainstalowano ołtarz twarzą do ludu ze względów np. zabytkowych, to jednak wszędzie przygotowano miejsce do liturgii słowa (pulpit, ambona tuż niedalego ołtarza) oraz sedle dla kapłana na czas lekcji i innych części liturgii, w których kapłan siedzi. O tyle warto o tym wspomnieć, że są to sprzęty świeżo zainstalowane i przystosowane do potrzeb nowej liturgii. Stosuje się powszechnie art. 55 konstytucji o komunii wiernych z darów konsekrowanych w tej samej ofierze i dlatego w każdym kościele jest naczynie liturgiczne, które można by nazwać pogłębioną patelnią a które służy do składania przed ofiarowaniem darów ofiarnych (najczęściej robi się to przy wejściu do Kościoła) za pomocą specjalnej, płaskiej łyżeczki.

4. *Wierni* są przygotowani świetnie do odnowionej liturgii. Włożenie chleba ofiarnego do naczynia nie jest żadnym problemem i utrudnieniem. Składają go niemal wszyscy, bo prawie wszyscy obecni na Mszy św. przystępują do stołu Pańskiego. Podczas ministrantury śpiewa się pieśń. Wszelki dialog wykonuje się na przemian. Modlitwa wiernych na każdy dzień znajduje się w świeżo wydanym mszale i prowadzi ją kapłan jako integralną część liturgii, podobnie zresztą jak i homilię traktuje się w duchu art. 52 konstytucji też jako integralną część liturgii św. bez żadnych wstępów w postaci ogłoszeń parafialnych. Te mają miejsce przed liturgią lub po niej. Wprowadzono też w całej rozciągłości art. 54 Konstytucji, mianowicie wprowadzono język niemiecki do całego dialogu mszalnego z prefacją i embolizmem przy Pater noster włącznie, co oczywiście nie przeszkadza od czasu do czasu odprawiać mszy całkowicie po łacinie (z wyjątkiem lekcji, ewangelii i modlitwy wiernych) ze śpiewem łacińskiej mszy gregoriańskiej.

5. *Koncelebra* jest chlebem powszednim wszędzie tam, gdzie znajduje się przynajmniej 3 księży, którzy nie muszą odprawiać mszy św. dla wiernych. Nikt nie traktuje koncelebrę jako czegoś wyjątkowego. Na zasadzie art. 57 konstytucji, nr. 20 p. a, b, biskupi dają pozwolenia na koncelebrę ad omnes casus.

B. S.

## 2. Formacja liturgiczna kapłanów w Polsce

W realizacji odnowy liturgicznej sprawą numer jeden jest formacja liturgiczna kapłanów. Konstytucja o świętej Liturgii w a. 14, mówiąc o wielkim pragnieniu Matki Kościoła, jakim jest pełny, świadomy i czynny udział wiernych w liturgii, poleca duszpasterzom, aby gorliwie dążyli do osiągnięcia takiego udziału przez należyte urabianie wiernych. Dodaje jednak realistycznie: „Ale osiągnięcia tych rezultatów nie można się spodziewać, jeżeli najpierw sami duszpasterze nie będą przeniknięci duchem i mocą liturgii i nie staną się jej nauczycielami”. Można wskazać tu na kilka zarysowujących się w Polsce form i inicjatyw służących pogłębieniu liturgicznemu kapłanów, których podtrzymywanie i rozwijanie powinno być naczelną troską wszystkich odpowiedzialnych za postęp odnowy liturgicznej w Polsce.

### a) Studium liturgiki pastoralnej w ramach Sekcji Pastoralnej Wydziału Teologicznego KUL.

Istniejąca od kilku lat w ramach kursu wyższego Wydziału Teologicznego KUL Sekcja Teologii Pastoralnej posiada również specjalizację pastoralno-liturgiczną, w celu szkolenia wykładowców liturgiki dla seminariów duchownych i specjalistów do pracy w diecezjalnych ośrodkach duszpasterstwa liturgicznego. Teologia pastoralna w minionym okresie zredukowana do tzw. hedegetyki pojętej jako nauka o urzędzie pasterskim Kościoła rozpatrywanym w oderwaniu, obecnie uważa się znów za praktyczną teologię Kościoła mającego się urzeczywistniać w dzisiejszym świecie i obejmuje swoim zakresem

całokształt pośrednictwa zbawczego Kościoła. Nauki takie jak homiletyka, katechetyka i liturgia, które swego czasu odłączyły się od teologii pastoralnej, dziś są traktowane jako jej integralne części, co znajduje swój wyraz w strukturze Sekcji Pastoralnej KUL. Rezultatem uchwał II Soboru Watykańskiego musi być duszpasterstwo skoncentrowane wokół Słowa Bożego i liturgii i dlatego w samym centrum teologii pastoralnej, jako jej dyscypliny głównej muszą się znaleźć nauki o przepowiadaniu Słowa Bożego (homiletyka z katechetyką) oraz liturgika. Według obecnego programu studiów na Sekcji Pastoralnej KUL można się specjalizować w 3 kierunkach: katechetycznym, liturgicznym i pastoralno-socjologicznym. Studium trwa zasadniczo 2 lata, trzeci rok przeznaczony jest dla doktorantów. Oprócz studium liturgicznego w ramach KUL — istnieje podobne studium w Krakowie, o którym poinformujemy czytelników w następnym numerze.

F. B.

b) Kursy liturgiczne zespołu predelegentów  
ośrodka lubelskiego

Diecezjalna Komisja Liturgiczna, w porozumieniu z Sekcją Pastoralną Wydziału Teologicznego KUL oraz Instytutem Muzykologii Kościelnej, zorganizowała w dniach od 9 do 15 grudnia 1965 w kościele Księża Jezuitów w Lublinie „Kurs Komentatorów Liturgicznych”.

Udział w kursie wzięli: księża diecezjalni i zakonni pracujący w duszpasterstwie na terenie miasta Lublina, zainteresowani księża studenci KUL, alumni starszych roczników miejscowego Seminarium Duchownego oraz nieliczni księża z innych ośrodków. W sumie ponad 120 osób. Zajęcia na kursie odbywały się w godzinach wieczornych od 19.00 do 21.30.

W programie przewidziano wszechstronne omówienie istoty oraz aspektów praktycznych nowej, niedawno oficjalnie wprowadzonej do liturgii funkcji komentatora liturgicznego.

Zostały wygłoszone następujące referaty:

1. *Msza święta i uczestnictwo wiernych w niej w świetle dzisiejszej teologii* — ks. Rudolf Zielasko,
2. *Liturgiczna struktura Mszy św. i odpowiadające jej wewnętrzne i zewnętrzne postawy wiernych* — ks. Wojciech Danielski
3. *Zgromadzenie liturgiczne i podział ról w nim* — ks. Franciszek Greńnik,
4. *Komentator w zgromadzeniu liturgicznym* — ks. Franciszek Blachnicki,
5. *Tekst komentatora liturgicznego* — ks. Henryk Boliński SJ,
7. *Spiew i muzyka w odnowionej liturgii* — ks. Zdzisław Bernat,
8. *Vitanda w komentarzu liturgicznym i kształtowaniu uczestnictwa wiernych we Mszy św.* — ks. Wacław Schenk.

Oprócz referatów program kursu obejmował wzorowe celebry liturgiczne w kościele Księża Jezuitów z udziałem komentatora.

Msza św. wieczorna w sobotę 11 grudnia miała jako zadanie ukazać pełne zgromadzenie liturgiczne oraz urzeczywistnienie wszystkich możliwości czynnego uczestnictwa wiernych, jakie stwarza reforma liturgiczna na obecnym etapie. Swoje role i funkcje zgodnie z przepisami i duchem liturgii spełniali więc: celebrans, lektor (chłopiec-ministrant), komentator, schola i lud. Schola na przemian z ludem śpiewała w języku polskim części stałe i zmienne Mszy św. Po homilii celebrans przewodniczył modlitwie powszechnej zgromadzenia. Dzięki temu, że wszystkie role w tym zgromadzeniu liturgicznym były starannie przygotowane, a wierni od dłuższego czasu byli już przez Księża Jezuitów wychowywani do czynnego uczestnictwa w liturgii, cała celebra przebiegała w nastroju skupienia i modlitwy, stwarzając dla wszystkich uczestników niezapomniane przeżycie. W poniedziałek 13 grudnia, uczestnicy kursu brali

udział w „*Celebratio Verbi Divini*” — nowej formie nabożeństwa przewidzianej przez soborową Konstytucję o Liturgii. Nabożeństwo to odbyło się również w kościele Księży Jezuitów przy licznym udziale wiernych. Wreszcie na zakończenie kursu, w środę 15 grudnia, odprawiano Mszę św. koncelebrowaną przez organizatorów kursu, również z udziałem komentatora, lektora i scholi oraz wzorowo przygotowanym uczestnictwem wiernych.

Powyższy kurs „komentatorów liturgicznych” stał się początkiem całej serii kursów przeprowadzanych przez ten sam zespół prelegentów w różnych diecezjach polskich. Kursy te odbyły się dotychczas: w Katowicach-Panewnikach, w pięciu punktach diecezji przemyskiej (w Przemyślu, w Rozwadowie, Rzeszowie, Starej Wsi i Krośnie), we Wrocławiu, w Gdańsku, Warszawie, Włocławku i Gorzowie. Były to przeważnie kursy dwudniowe, wszędzie łączone z wzorowo ukształtowanymi nabożeństwami parafialnymi, w świetle soborowej odnowy liturgii. Ogółem wzięło udział w tych kursach 1500 kapłanów. Wielkie zainteresowanie, z jakim spotkały się te kursy, świadczy o ogromnym zapotrzebowaniu terenu na tego rodzaju akcje.

F. B.

#### c) Rekolekcje dla kapłanów w duchu odnowy liturgicznej

Chodzi o rekolekcje dla kapłanów archidiecezji wrocławskiej przeprowadzone w 3 kursach w Seminarium Duchownym we Wrocławiu (I: 4—8.7 — 123 uczestników, II: 8—12.8 — 111 uczestników, III: 22—26.8 — 143 uczestników) przez ks. dr R. Zielasko z Lublina. Najbardziej podstawowym założeniem, celem, niejako duszą tych rekolekcji było zdanie art. 10 KL: „Liturgia jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc”. Chodziło więc o przekonanie kapłanów o tym, że liturgia powinna zająć centralne miejsce w ich pracy duszpasterskiej, tym samym jednak również w ich życiu wewnętrznym, w ich dążeniu do świętości, która nie może bowiem być zrealizowana obok, czy ponad pracą duszpasterską, zwłaszcza liturgiczną.

Ponieważ osiągnięcie tego rodzaju przemiany mentalności nie może być wynikiem oddziaływania jedynie ludzkiego, ani głównie intelektualnego, w porządku dnia rekolekcyjnego obok konferencji ascetycznej (jedynej zresztą w ciągu dnia) największe znaczenie miały: 1. *Nabożeństwo Słowa Bożego*, odprawione zgodnie z zaleceniami a. 35 KL. W skład tego nabożeństwa, które miało miejsce przed południem, wchodziły 3 czytania Pisma św. (Prorok, Apostoł, Chrystus) przeplatane krótkim słowem wiążącym, wspólnym śpiewem lub modlitwą i zakończone homilią oraz modlitwą powszechną (*oratio fidei*ium). 2. *Koncelebracja eucharystyczna* o godz. 17.30 odprawiana przez biskupa lub któregoś ze starszych kapłanów w łączności z kilku koncelebransami spośród uczestników rekolekcji. Inni kapłani uczestniczyli w koncelebrze wspólnym śpiewem i modlitwą, na sposób wiernych. Msza św. koncelebrowana była oczywiście połączona z homilią, a w odpowiednim miejscu odprawiano wspólnie modlitwę wiernych.

Uczestnictwo we Mszy św. koncelebrowanej kształtowane codziennie innym sposobem. Jego aktywny i pobożny przebieg miał zapewnić dyskretny komentarz liturgiczny.

Przeżyciem liturgicznym w czasie rekolekcji była również wspólna recytacja niektórych godzin oficjum kapłańskiego: *Laudes* przed nabożeństwem Słowa Bożego, *Sexta* w południe i *Vesperae* przed koncelebracją eucharystyczną. Ponieważ chodziło o to, by księża mogli wypowiedzieć swoje uwagi dotyczące myśli i form, które im proponowano w konferencjach, homiliach i nabożeństwach, a jednocześnie podzielić się ze współbraćmi swoimi doświadczeniami z dziedziny odnowy liturgicznej, wprowadzono w porządek

pierwszych dwu dni rekolekcyjnych (godz. 15-ta) tzw. rewizję życia, czyli po prostu braterską rozmowę, szczerą wymianę myśli. W czasie wszystkich trzech kursów rozmowa ta miała przebieg żywy, interesujący, a niektóre wypowiedzi świadczyły nie tylko o szczerzej gotowości do realizacji odnowy liturgicznej, ale o głębokim zrozumieniu jej potrzeby i jej ducha. Zakończeniem każdego dnia rekolekcyjnego była półgodzinna, cicha adoracja Najśw. Sakramentu, a w ostatnim dniu kapłani przyjęli Sakrament Pokuty. Sądząc po stosunkowo licznych wypowiedziach osobistych, oraz po większości wypowiedzi zawartych w przeprowadzonej w ostatnim dniu ankiecie sprawdzającej, rekolekcje zostały przez kapłanów przyjęte pozytywnie i przeżyte z pożytkiem dla ich życia wewnętrznego i pracy duszpasterskiej. Uznając w pełni, że wyniki decydujące i trwałe mogą być dziełem tylko owego Ducha, który „wieje, kędy chce” wolno chyba sądzić, że opisana wyżej próba może być, po koniecznych udoskonaleniach, podejmowania i w przyszłości i jednocześnie zachęcić do innych, może bardziej udanych i skutecznych.

R. Ż.

#### d) Kółko liturgiczne kapłanów

W Katowicach istnieje od 2 lat kółko liturgiczne kapłanów, mające za zadanie: 1) pogłębienie wiadomości z liturgii u członków Kółka przez wysłuchanie referatów, dyskusję i przez pewne zadania pisemne tak pojedyncze, jak zespołowe; 2) zajęcie się niektórymi sprawami liturgicznymi w diecezji i przygotowanie w ten sposób materiału dla przyszłego synodu diecezjalnego, względnie prac do jeszcze wcześniejszego opublikowania po zatwierdzeniu ich przez Diecezjalną Radę Liturgiczną i Ordynariusza.

Przynależność do Kółka jest całkowicie dobrowolna. Obecnie należy do niego 28 księży, przeważnie młodych. Dotychczasowym osiągnięciem jest przygotowanie instrukcji o Mszy św. celebrowanej twarzą do wiernych, o liturgiczno-duszpasterskim przygotowaniu do kołedy, o wychowawczo-duszpasterskich wskazaniach dotyczących chrztu św., wskazań dotyczących ołtarza i tabernakulum, pierwszej części Mszy św. (Liturgia Słowa) itd. Przygotowuje się dalsze tego rodzaju prace.

Podobne zespoły kapłanów szczególnie zainteresowanych realizacją odnowy liturgii zaczynają pracować w innych diecezjach.

R. R.

#### e) Odnowa liturgiczna a egzaminy jurysdykcyjne

Egzaminy jurysdykcyjne i proboszczowskie w roku 1966 przeprowadzane zostały w diecezji katowickiej pod znakiem Konstytucji o Liturgii. Egzaminy poprzedziły 1-dniowe wykłady, w których prelegenci omówili tak poszczególne rozdziały Konstytucji, jak i niektóre problemy z niej wynikające. Przedmiotem egzaminów była znajomość Konstytucji, zasad dotyczących pełnego i świadomego udziału wiernych w czynnościach liturgicznych oraz sposoby doprowadzenia wiernych do takiego udziału.

R. R.

### V. Z PROBLEMÓW MUZYKI I SZTUKI LITURGICZNEJ

#### 1. Melodie do części stałych Mszy św. w języku polskim

Jednym z głównych punktów tzw. „małej reformy liturgii”, która weszła w życie z dniem 7 marca 1965 roku, jest przywrócenie funkcji liturgicznej ludu w zgromadzeniu liturgicznym. Do tych funkcji należy śpiewanie względnie odmawianie tzw. stałych części Mszy św. (Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus, Agnus Dei).

Odtąd więc na każdej Mszy św. „*cum populo*” lud powinien odśpiewać względnie odrecytować te części należące do niego. Duszpasterze powinni zrozumieć, że dopóki nie przywrócą u siebie tej liturgicznej funkcji ludu, nie odpowiedzą w sposób zadawalający obecnym wymaganiom rubryk mszalnych.

W związku z powyższym palący staje się problem odpowiednich melodii do śpiewu stałych części mszalnych w języku polskim. Z jednej strony konieczne trzeba ćwiczyć z wiernymi te śpiewy, z drugiej strony jednak należy zapobiegać przyjmowaniu się melodii nieodpowiednich, nie odpowiadających wymaganiom muzycznym w ogólności, a w szczególności wymogom muzyki sakralnej.

Trzeba tu przypomnieć, że melodie do śpiewów liturgicznych wykonywanych przez lud według obecnych przepisów wymagają aprobaty odpowiedniej władzy diecezjalnej. Diecezjalne Komisje dla Śpiewu i Muzyki Sakralnej nie powinny zaś udzielać tej aprobaty bez poddania kompozycji naprawdę fachowej i kompetentnej ocenie.

Redakcja będzie chciała w przyszłości stale informować o wartościowych i aprobowanych kompozycjach polskich śpiewów liturgicznych powstających w poszczególnych diecezjach.

W tej chwili można zasygnalizować 3 nowo skomponowane msze polskie, opracowane przez wykładowców Instytutu Muzykologii KUL Ks. Karola Mrowca CM(1) i ks. Ireneusza Pawlaka (2), obecnie profesora seminarium gnieźnieńskiego, mające aprobatę diecezjalną lubelską.

#### Msza ks. Karola Mrowca CM

Kompozycja oparta jest na tekście liturgicznym z „*Mszału Rzymskiego*” wyd. Pallotinum, Poznań 1963. Pod względem melodycznym poszczególne części mszy łączą się w organiczną całość (charakterystyczny skok kwarty), a jednocześnie zachowują znaczną odrębność. Melodia przebiega spokojnie, jest zasadniczo prosta, poważna, modlitewna. Jej sakralny charakter podkreśla akompaniament, który swą ciekawą i urozmaiconą harmoniką wzbogaca kompozycje. Warto zwrócić uwagę na jedno- lub dwutaktowe wstępy przed każdą częścią, które podają śpiewakom „ton” i zapowiadają właściwe tempo. Kompozytor wykonanie wszystkich części powierzył dwóm chórom nawiązującym do dawnej praktyki wykonywania śpiewów Ordinarium naprzemiennie (podział na dwa chóry, względnie — Chór I: schola, Chór II: dlu).

Przy nauczaniu mszy więcej uwagi trzeba poświęcić Gloria, nieco trudniejszemu niż pozostałe części. Podobnie pewną trudność sprawi zmiana kadencji przy trzecim *Kyrie* i *Christe*, co jednak stanowi artystyczne wzbogacenie linii melodycznej.

Mszę należy wykonać w dość żywym tempie, choć nie zostało ono zaznaczone w kompozycji. Ewentualne zastrzeżenia liturgistów dotyczyć by mogły powtarzania słowa „*Hosanna*” w Sanctus-Benedictus, co w tym przypadku usprawiedliwiają względy artystyczno-muzyczne.

#### Msze ks. Ireneusza Pawlaka

Msza I wywodzi się z melodyki gregoriańskiej, a jej zasadniczy zrab tworzy motyw wyjęty z „*Improperiów*” W. Piątku (Crucem tuam adoramus). Inspiracja gregoriańska nadaje kompozycji śpiewność i rys szlachetnej prostoty.

Większa część cyklu mszalnego (*Kyrie*, Święty-Błogosławiony i Baranku Boży) została powiązana ze sobą przez zastosowanie wspólnego materiału melodycznego. Stanowi to wprawdzie zjawisko nietypowe dla autentycznego chorału gregoriańskiego, ale za to wybitnie wpływa na zwartość i przystępność kompozycji.

Gloria zawiera nowy materiał, na który składa się jeden schemat melodyczny w obrębie kwinty. Autor operuje nim od początku do końca, wprowadzając jedynie zmiany ze względów prozodycznych. Zastosowana tu technika nadaje Gloria charakter śpiewu psalmodycznego.



Msza II posiada melodię wywodzącą się z inwencji autora, choć i tu można się dopatrzeć zwrotów zaczerpniętych ze śpiewu rezurekcyjnego „Salve festa dies”. Szczególnie charakterystyczny jest motyw wstępny typu recytatywnego.

W przeciwieństwie do Mszy I, autor nadaje odcinkowi „Christe” nowy kształt melodyczny i przenosi go o kwartę w górę, co wzmacnia jego siłę wyrazową.

Gloria jest urozmaicona. Autor posługuje się kilkoma różnymi odcinkami melodycznymi, występującymi parami. Ułatwia to ich wykonanie, zwłaszcza że pomyślane jest ono na zasadach śpiewu naprzemiennego.

Pozostałe części cyklu mszalnego oparte są na motywach Kyrie i Gloria. Ta więź melodyczno-motywična przyczynia się do zwartości kompozycji i stanowi czynnik ułatwiający przyswojenie melodii przez lud.

Podstawowymi zaletami obu mszy ks. Pawlaka są: liturgiczny charakter (unika powtarzania słów), sylabiczny sposób traktowania tekstu oraz prosta i potoczna melodia, obracająca się co najwyżej w obrębie oktawy.

Autor zaopatrzył msze w akompaniament organowy, którego treść harmoniczna wzoruje się na typie harmoniki gregoriańskiej.

Wszystkie 3 msze nie zawierają melodii do Credo. „Wierzę w jednego Boga” można wykonywać na tę melodię recytatywną, na którą w wielu kościołach śpiewa się dotychczas „Wierzę” pacierzowe. Należy tylko dostarczyć ludowi tekst Credo mszalnego z odpowiednim podziałem na wiersze.

Omówione msze ks. Mrowca i ks. Pawlaka, proste i stosunkowo łatwe do wyuczenia, śpiewane są już w wielu środowiskach.

Z. B.

## 2. Odnowa szat liturgicznych

Powszechnie stosowane w naszych kościołach szaty liturgiczne sporządzane na wzór dawnych barokowych nie spełniają wymogów odpowiednio ukształtowanej szaty sakralnej z następujących względów: barokowy ornat jest szatą krojoną tak, by prezentacja celebransa przedstawiała się najkorzystniej w postawie odwróconej od ludu. Szaty te w współczesnym wydaniu zatraciły w znacznej mierze pierwotne swoje piękno, które tkwiło w samej formie, bogactwie materiału i artystycznym wykonaniu. Dziś sporządzane są zazwyczaj z materiałów tandetnych, bez zrozumienia założeń ich formy, przyozdabiane ornamentacją niegustowną. Szaty takie w odczuciu współczesnych ludzi, których smak i estetyka nie tylko zmieniły się, ale i znacznie podniosły, uchodzą za element obcy, dziwny, dzielący celebransa zbyt silnie od społeczności reszty zgromadzenia liturgicznego. Ta niekorzystna reakcja pogłębia się z chwilą zbliżenia miejsca celebry do ludu, a jest całkiem przykra przy celebrowaniu twarzą do ludu.

Reforma szat musi być jednak celową, musi uwzględnić wszystkie składniki odnowy paramentyki. Przede wszystkim należy określić właściwą funkcję szaty jako znaku w liturgii. Mimo swojej sakralności nie może ona zatracić charakteru samej szaty, lecz musi na nim bazować. Stąd konieczność doboru dla każdego wnętrza i każdej sytuacji odpowiedniej formy (odpowiedniego kroju). Również wykonanie szaty musi być właściwe przynajmniej pod trzema aspektami: wyboru i doboru materiału, właściwej formy estetyczno-artystycznej oraz wykonawstwa na odpowiednim poziomie jakości.

Ze względu na niepopularność tego zagadnienia wśród szerokich warstw duchowieństwa i społeczności, byłoby wskazane, aby Komisje Liturgiczne łącznie z Komisją dla spraw sztuki sakralnej zajęły się tą sprawą i dopomogły dobrze pojętej reformie poprzez gromadzenie materiałów wzorczych, pokierowanie współpracą inwestora, artyście i wykonawcy, popularyzowanie zagadnienia wśród duchowieństwa oraz doszkolenie wykonawców, sprawując w ten sposób całościową opiekę nad przebiegiem odnowy szat.

M. Z.